

Krystyna Szelałowska

(University of Białystok, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-5195-044X>

e-mail: k.szelałowska@uwb.edu.pl

Duńskie koncepcje *Origo gentis* w nowożytniej historiografii

The Danish Origo gentis Theories in Early Modern Historiography

ABSTRACT

The aim of this paper is to show how Early Modern (16th and 17th centuries) Danish historiography, within the pursuit of the goal of forming a new vision of national history, constructed the new theory of the nation's origin. Simultaneously, the paper attempts to trace the dependencies on the medieval heritage and present the evolution of the ideas. To fulfill those goals, the confrontation of medieval theories (Saxo Grammaticus, Annales Ryenses and the Danish Rhymed Chronicle) with the Early Modern creations was performed, with the purpose of pointing which elements were preserved and which needed to be supplemented. The Bible and the ancient classical historians and geographers delivered necessary information to the scholars (Niels Pedersen – Petreius, Claus Lyschander, Niels Strelow) making it possible to prove the Cimbrian origin of the Danish nation. The ways

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
THE AUTHOR'S ADDRESS: Krystyna Szelałowska, the Faculty of History and International Relations of the University of Białystok, 1 Niezależnego Zrzeszenia Studentów Square, Białystok 15-420, Poland			
SOURCE OF FUNDING: This work was created as part of a grant from the National Science Centre, Poland, nr 2018/29/B/HS3/01023			
SUBMITTED: 2021.04.06	ACCEPTED: 2022.05.06	PUBLISHED ONLINE: 2022.12.14	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	
DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS		EUROPEAN REFERENCE INDEX FOR THE HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES	

in which this reasoning was accomplished show the variety of forms and methodological approaches together with different ideological standpoints.

Key words: Early modern Danish historiography, gothicism, ethnogenesis, *origo gentis*

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest ukazanie jak we wczesnonowożytnej (XVI–XVII w.) historiografii duńskiej, w ramach konstruowania nowej syntezy dziejów narodowych, uformowała się teoria pochodzenia narodu duńskiego. Dodatkowo, artykuł ma prześledzić zależność tych teorii od średniowiecznego dziedzictwa oraz dokonującą się w tym względzie ewolucję. Realizacja powyższych celów polega na konfrontacji opowieści przekazanych przez dziejopisów średniowiecza (m.in. Sakso Gramatyk, *Rocznik z Ryd*, *Duńska kronika rymowana*) z dziełami nowożytnymi, by pokazać, jakie wątki zachowano, a jakie rozbudowano, przede wszystkim o okres „przed Danem”, wiążąc go z dziejami biblijnymi i klasyczną starożytnością. W rezultacie powstała nowa opowieść (Niels Pedersen – Petreius, Claus Lyschander, Niels Strelow), oparta na przekazie Biblii oraz dziełach starożytnych historyków i geografów, której centralnym punktem było udowodnienie cymbryjskiego pochodzenia narodu. Narracje o Początkach ukazują zróżnicowanie zarówno formy i metodologicznego podejścia, jak i ideologicznych postaw.

Słowa kluczowe: etnogeneza, duńska historiografia wczesnonowożytna, gotycyzm, *origo gentis*

WPROWADZENIE

XVI-wieczny program tworzenia nowej syntezy narodowej w państwach nowożytnej Europy wiązał się z krystalizującymi się w epoce politycznymi potrzebami. W przypadku Danii były to: konieczność dowartościowania i legitymizacji na arenie międzynarodowej oraz dążenie do integracji wewnętrznej, istotne w czasach burzliwych przemian konfesyjnych, ustrojowych i mentalnościowych. Dania w XVI w. doświadczyła dramatycznych wydarzeń: reformacji, wojny domowej oraz konfliktów ze Szwecją, ostatecznie prowadzących do zerwania unii kalmarskiej. Plany budowy narodowego państwa dynastycznego, jego centralizacji, uzyskania mocarstwowej pozycji na Bałtyku miały zostać wsparte wizją dziejów narodowych, która wysiłki te miałyby uprawomocnić, a czytelnikom dodać wiary w możliwość ich realizacji¹. Rozważania nad Początkiem własnego kraju były istotną częścią tych prac.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w jaki sposób historycy duńscy w XVI i XVII w. ujmowali najdawniejsze dzieje swojego

¹ Szerzej o tym: K. Szelańska, *Arilda Huitfeldta wizja dziejów narodowych Danii*, „Roczniki Historyczne” 2020, 86, s. 217–220.

narodu, państwa i dynastii. Ważną kwestią stanowi ukazanie nowożytnych koncepcji jako przejętych, rozbudowanych i modyfikowanych treści zawartych w dziejopisarstwie średniowiecznym.

Duńska historiografia jest w Polsce stosunkowo słabo znana – o ile jeszcze dzieło Sakso Gramatyka funkcjonuje w mediewistyce, to z historiografią nowożytną jest nieco gorzej. Tymczasem mamy do czynienia z piśmiennictwem powstającym, przynajmniej do połowy XVII w. w rzeczywistości dziejowej bardzo podobnej do występującej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Analiza porównawcza ujęcia dziejów legendarnych nie będzie jednak podjęta w tym tekście, wymaga bowiem osobnego studium.

Literatura duńska dotycząca XVI i XVII wiecznej rodzimej historiografii (a w tym jej legendarnych wątków) nie jest szczególnie liczna. Klasyczne już prace Holgera Rørdama z drugiej połowy XIX w. nadal są cenne pod względem zawartego materiału faktograficznego. Wielu historyków publikowało przyczynki, na ogół biograficzne, dotyczące poszczególnych dziejopisów epoki. Wciąż funkcjonuje synteza Ellen Jørgensen z dwudziestolecia międzywojennego. Powstała w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. dziewięciotomowa historia Danii wieńczy tom poświęcony historii historiografii duńskiej na przestrzeni dziejów i jest to cenne wypełnienie luki. Potężnym wsparciem badań wątków dziejów legendarnych są dwie, imponujące pozycje z ostatnich dwóch dekad. Karen Skovgaard-Petersen przeanalizowała, odnosząc się także do opisu Początków, dwie łacińskie syntezy dziejów Danii, powstałe na zlecenie króla Chrystiana IV w pierwszej połowie XVII w.: Johannes Meursiusa i Johannes Pontanusa². Druga pozycja, napisana przez filologa Petera Andersena Vinilandicusa³, jest krytycznym wydaniem łacińskiego dzieła z połowy XVI w., *Umbra Saxonis*, autorstwa Nielsa Pedersena, faktycznie w całości będącego opowieścią o legendarnych początkach i prezentującego teorię cymbryjskiego pochodzenia Duńczyków. Autor przedstawia łaciński tekst skomponowany na podstawie zachowanych rękopiśmiennych odpisów z epoki, opatruje go bogatym aparatem krytycznym i uzupełnia duńskim tłumaczeniem z początków XVIII w. Do tego referuje krótko ujęcie *origo gentis* przed *Umbra Saxonis*, a następnie późniejszą recepcję tych treści. Pozostali historycy tworzący po Pedersenie interesują go jednak tylko o tyle, o ile przejmują koncepcje jego bohatera (bądź je modyfikują). Ci pisarze, jak m.in. Claus C. Lyschander i Hans N. Strelow, byli przez duńską historiografię traktowani po macoszemu.

² K. Skovgaard-Petersen, *Historiography at the Court of Christian IV (1588–1648). Studies in the Latin Histories of Denmark by Johannes Pontanus and Johannes Meursius*, Copenhagen 2002.

³ P.A. Vinilandicus, *Nordens gotiske storhedstid*, Odense 2012.

ORIGO GENTIS W NOWOŻYTNEJ HISTORIOGRAFII

Znaczenie opowieści *origo gentis*, ale też trwałość jej legendarnej formy wynikały z potrzeb politycznych, kształtu historiografii, rozumienia jej celów i sposobu ujęcia dziejów oraz z określonych cech warsztatu i metodologii. Nie miejsce tu, by szerzej kwestię tych uwarunkowań rozwijać, wspomnijmy więc tylko je skrótowo.

Elity krajów europejskich nie mogących się szczycić bezpośrednimi związkami z Imperium Rzymskim nie chciały pogodzić się z tym, że piśmiennictwo kolebki renesansu, czyli Italii, przedstawiało ich ziemie ojczyste jako kraje nadal barbarzyńskie, nie mające wiele do powiedzenia reszcie świata. Przed dziejopisami postawiono zatem zadanie wykazania (względnie przypomnienia), że naród nie tylko sięga swymi początkami głęboko w przeszłość, ale jest częstką uniwersalnych dziejów, innymi słowy łączy się na różne sposoby z czasami biblijnymi oraz antycznymi. W krajach na północ od rzymskiego limesu zaczęła się pod koniec XV w. krzątanina – by stworzyć nowoczesną, zgodną z duchem i gustami czasów nową syntezę dziejów narodowych, która w odpowiedni sposób ukaże wielkość państwa, dynastii i narodu dawniej i dziś⁴.

Odziedziczone po średniowieczu opowieści etnogenetyczne miały być wolne od baśniowych wątków, czyli takich, które zakładają udział jakichkolwiek sił nadprzyrodzonych. Ponadto, historycy ulegając potrzebie przedstawienia całości nie budzącej pytań ani wątpliwości, nie pozostawiającej luk⁵, a zarazem realizującej wszystkie ideologiczne i polityczne

⁴ J. Hougaard et al., *Dansk litteratur historie*, t. 3, *Stænderkultur og enevælde 1620–1746*, København 1983, s. 180; Cz. Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000, s. 137; A. Małcki, *Mity etnogenetyczne w samoświadomości historycznej na przykładzie historiografii polsko-niemieckiego pogranicza w XVI w.*, „Sensus Historiae” 2011/2, 3, s. 40; H.-J. Bömelburg, *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, tłum. Z. Owczarek, Kraków 2011, s. 76, 156; A. Grafton, *What was history? The art of history in early modern Europe*, Cambridge 2007, s. 31; idem, *Invention of Traditions and Traditions of Invention in Renaissance Europe. The Strange case of Annius of Viterbo*, w: *The Transmission of Culture in Early Modern Europe*, red. A. Grafton, A. Blair, Philadelphia 1990, s. 30; D.R. Kelley, *Oblicza historii. Badanie przeszłości od Herodota do Herdera*, tłum. M. Tomaszewski, Warszawa 2010, s. 233; P.G. Bietenholz, *Historia and fabula. Myths and Legends in Historical Thought from Antiquity to the Modern Age*, Leiden–New York–Köln 1994, s. 196; J. Orzeł, *Prestiż, tradycja, władza – mit o trojańskim pochodzeniu we francuskiej historiografii przedoświeceniowej (rekonesans badawczy)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2019, 146, 4, s. 723.

⁵ D.R. Woolf, *The Idea of History in Early Stuart England: Erudition, Ideology and “The Light of Truth” from the Accession of James I to the Civil War*, Toronto 1990, s. 12, 49; P. Burke, *Renesans*, tłum. E.E. Nowakowska, Kraków 2009, s. 17.

potrzeby, stosowali wszelkie „chwytły”: bezkrytycznie przepisywali autorytety, fałszowali źródła, a autentyczne traktowali wybiórczo. W renesansie mamy do czynienia z zalewem wszelkiego rodzaju „cudownie odkrytych” dawnych dokumenów, kronik i inskrypcji. Falszerstwa, dawniej konieczność praktyczna, teraz były raczej wyrazem nostalgii za wspianą przeszłością, która zachowała się w tak niekompletnej formie⁶, ale jednocześnie dowodziły, że coraz mniej akceptowano stwierdzenia gołosłowne.

Wobec tego, że wciąż mamy do czynienia z historiografią pragmatyczną, postrzeganą jako dostarczycielka przykładów i nauk, granice między historią a literaturą, między przedstawieniem fikcyjnym a niefikcyjnym, „między retoryczno-moralnym pouczeniem a prawdą faktów”, pozostawały płynne⁷. „Prawdziwe” oznaczało zatem w tym kontekście „właściwe”, „odpowiednie”. Takie stanowisko niesło też zgodę na uzupełnianie, daleko idące wnioski, a nawet zmyślenia.

Swoje opowieści historycy konstruowali na gruncie bardzo wątplych przesłanek, którym wszakże starali się nadać charakter empiryczny. Kontynuując średniowieczną tradycję, najczęściej opierali się na dowodach etymologicznych (np. geograficznych nazwach)⁸. Popularne w epoce podejście do etnogenezy wiązało ją bardzo często z rozważaniami dotyczącymi genealogii, ona bowiem pozwalała na sięgnięcie po najdawniejszy początek, który nadawał charakter i sens kolejnym epokom, ukazywał naturę rzeczy, wyjaśniał tożsamość i porządek. Wzorem takiego podejścia była zresztą sama Biblia⁹.

ORIGO GENTIS DANII W ŚREDNIOWIECZU

Nowożytni historycy duńscy odziedziczyli po średniowieczu raczej skąpe teorie dotyczące pochodzenia swego kraju, narodu i dynastii,

⁶ A. Grafton, *Forgers and Critics. Creativity and Duplicity in Western Scholarship*, Princeton–Oxford 2019, s. 26.

⁷ H.-J. Bömelburg, *op. cit.*, s. 45, 54.

⁸ K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, Warszawa 2010, s. 103–105; A. Grafton, A. Shelford, N. Sirasi, *New Worlds, Ancient Texts. The Power of Tradition and the Shock of Discovery*, Cambridge–London 1992, s. 33.

⁹ F.H. Cohen, *How Modern Science Came into the World*, Amsterdam 2010, s. 9; T. Rønsholdt, *Ole Worm – Familie, baggrund og opvækst*, w: *Ole Worm – Liv og videnskab*, red. H. Tegllus, Århus 2006, s. 7; Cz. Deptuła, *op. cit.*, s. 10, 122; K. Pomian, *op. cit.*, s. 86, 137; A. Grafton, *What*, s. 147–151; P. Solinas, *Rodzina*, w: F. Braudel et al., *Morze Śródziemne. Przestrzeń i historia. Ludzie i dziedzictwo*, tłum. M. Boduszyńska-Borowikowa, B. Kuchta, A. Szymanowski, Warszawa 1994, s. 192–193; P.G. Bietenholz, *op. cit.*, s. 162, 190; H.-J. Bömelburg, *op. cit.*, s. 386.

przekazane w trzech pracach historycznych¹⁰. W jednej z najstarszych, napisanej przez Svena Aggesena i datowanej na lata osiemdziesiąte XII w. *Brevis Historia Regum Dacie*, autor skrótowo informował o pierwszym królu Danii, którym był Skjold, jednocześnie zauważając, że o dawnych władcach nic pewnego nie wiadomo¹¹.

Aggesen nawiązał do starej tradycji o Skjoldungach, sięgającej VII/VIII w.¹², najprawdopodobniej spisanej w Islandii około roku 1200 *Sagi o Skjoldungach*, której treść znamy z pozostałej w rękopisie parafrazy sporządzonej ok. 1600 r. przez islandzkiego uczonego Arngríma Jónssona. Także tutaj pierwszym królem Danii (kraj jeszcze nie miał nazwy) był Skjold, syn Odyna, przybyły z Azji. Władca imieniem Dan, od którego pochodziła nazwa kraju, pojawiał się tu w dalszym szeregu królewskim¹³.

Największe i najznacniejsze dzieło średniowiecznej historiografii duńskiej to *Gesta Danorum* (schyłek XII w.) autorstwa Sakso Gramatyka (zm. po 1208 r.). Wpisywało się w ideologiczny program realizowany przez jego mocodawców: biskupa Absalona i króla Waldemara I Wielkiego¹⁴.

W *Gesta Danorum* mitu etnogenezy, w klasycznym sensie, jako opowieści o wędrowności i budowaniu państwa – nie ma. Zaliczyć tedy można *Gesta* do „historii bez początku”¹⁵, albo raczej z alternatywnym, autochtonicznym początkiem. Pierwsze słowa dzieła mówią o Danie, który był założycielem narodu duńskiego¹⁶. Nie wywodzi się on więc od żadnych znanych w starożytności ludów – nie ma przodków wśród Rzymian ani Trojan – jest to w pełni lud rodzimy¹⁷. Dla kronikarza ważniejsze było podkreślenie autochtonicznego charakteru jego ludu i kraju niż wiązanie go za pomocą zapożyczonych konstrukcji literackich z historią powszechną.

Sakso nie mógł jednak zignorować tradycji o Skjoldzie, królu, którego imię miałyby dać nazwę dynastii. Nieco dalej pisze, że kolejny król,

¹⁰ A.L. Knudsen, *Interessen for den danske fortid omkring 1300. En middelalderlig dansk nationalisme*, „Historisk Tidsskrift” 2000, 100, 1, s. 4.

¹¹ S. Aggesen, *Danmarks-Krønike*, tłum. R.T. Fenger, Kjøbenhavn 1842, s. 3–12.

¹² C. Lund, *Indledning*, w: *Skjoldungernes saga*, tłum. K. Friis-Jensen, C. Lund, oprac. C. Lund, København 1984, s. 10–11.

¹³ *Skjoldungernes saga*, tłum. K. Friis-Jensen, C. Lund, oprac. C. Lund, København 1984, s. 51.

¹⁴ Por. C. Lund, *op. cit.*, s. 40.

¹⁵ P. Żmudzi, *Spór o analizę strukturalną podań i mitów dotyczących „Początku” Polski*, „Przegląd Historyczny” 2002, 93, 4, s. 451.

¹⁶ Saxo Grammaticus, *Gesta Danorum, kronika Danii*, tłum. J. Wołucki, Sandomierz 2014, s. 11.

¹⁷ N. Damsholt, *Tiden indtil 1560*, w: *Danmarks historie*, t. 10, red. S. Mørck, København 1992, s. 25; A.L. Knudsen, *Saxo-forskning gennem 800 år*, w: *Saxo og hans samtid*, red. P. Andersen, T.K. Heebøll-Holm, Aarhus 2012, s. 19.

Skjold, był tak silny i sprawny, że późniejsi władcy przyjęli jego imię i zwali się Skjoldowiczami¹⁸.

Taka redakcja szeregu królewskiego przez Sakso spowodowała, że praktycznie ani w średniowieczu, ani w czasach nowożytnych nazwa Skjoldungowie nie była używana jako określenie dynastii panującej w Danii. Częściej mówiono „szeregu królewskim” i o „rodzie królewskim”. Autorytet kronikarza przesądził pierwszeństwo Dana. Stąd to on figurował jako pierwszy król Danii w XIII–XIV wiekach tzw. kronikach królewskich i szeregach królewskich¹⁹.

XIII-wieczna *Kronika z Lejre* dodaje nieco szczegółów. Dan jest tu synem szwedzkiego króla imieniem Ypper, panującego nad wyspami Zealandia, Møn, Falster i Lolland (całość nazwano Widislet). Kiedy Jutlandii zagroził cesarz August, Jutowie wezwali Dana na pomoc, a po zwycięskiej bitwie powierzyli mu koronę królewską. Wołą moźnych nowemu krajowi dano nazwę pochodzącą od panującego, czyli Dania lub Dacja²⁰.

Rozkwit średniowiecza przyniósł znajomość wielu klasycznych dzieł, pogłębił też znajomość Biblii. Opowieść o etnogenezie można więc było wzbogacić. W *Annales Ryenses (Rydårbogen)*, czyli łacińskim roczniku z około 1300 r.²¹, dodano informacje o pochodzeniu narodu łączące go z pierwszymi ludźmi. Pierwotnie Duńczycy byli Gotami, pochodzącymi od Goga, którego uznano za syna Jafeta, a ich wędrówka miała miejsce w czasach Seruga, dziadka Abrahama²². W ten sposób geneza została cofnięta daleko w przeszłość, zdarzenia ustawione równolegle do dziejów biblijnych, a geneza Danii połączona z rzeczywistością Starego Testamentu²³. Opis dojścia do władzy Dana i jego zjednoczenia kraju jest powtórzeniem, właśnie upublicznionej²⁴, *Kroniki z Lejre*²⁵.

Legenda o pochodzeniu Duńczyków, zawarta w roczniku z Ryd została następnie przejęta przez napisaną w kręgu cystersów w Sorø²⁶, pochodzącą z lat siedemdziesiątych XV stulecia, *Kronikę duńską* (rymowaną) (*Den danske krønike, Rimkrønike*), która jako pierwsza książka duńska

¹⁸ Saxo Grammaticus, *op. cit.*, s. 12; w tekście własnym przyjmuję częstszą wersję: Skjoldungowie.

¹⁹ A.L. Knudsen, *Interessen*, s. 11–13.

²⁰ *Kronika królów z Lejre*, tłum. M. Janik, Sandomierz 2015, s. 17–20.

²¹ Faktycznie pierwsza część rocznika, od początków do połowy XI w. ma kształt zbliżony do kroniki.

²² P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 86.

²³ N. Damsholt, *op. cit.*, s. 31.

²⁴ A.L. Knudsen, *Interessen*, s. 5.

²⁵ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 86; N. Damsholt, *op. cit.*, s. 31.

²⁶ P. Hermann, *Politiske og æstetiske aspekter i Rimkrønike*, „Historisk Tidsskrift” 2007, 107, 2, s. 394.

w języku narodowym została wydana drukiem w Kopenhadze w 1495 r. *Kronika rymowana* ma formę monologów kolejnych 114 władców, od Dana do Chrystiana I, opisujących swoje panowanie. Za główne jej źródła uznaje się Sakso, *Kronikę z Lejre*, rocznik z Ryd oraz Biblię²⁷. Są też ślady takich lektur jak Izydor z Sewilli i Adam z Bremy²⁸. Cieszyła się dużą popularnością – do roku 1534 ukazało się pięć wydań. Mimo krytycznych akcentów, wymowa kroniki jest w pełni rojalistyczna²⁹.

W stosunku do rocznika z Ryd nastąpiło chronologiczne uściślenie przez wprowadzenie dat. Umieszczono wywód genealogiczny ukazujący pochodzenie narodu duńskiego od Noego, jego syna Jafeta i wnuka Magoga. W czasach Seruga (był to rok 1849 po stworzeniu świata, czyli *Annus Mundi*, AM) ród Magoga dotarł do Gødeland i Skanii. Tu AM 2740 królem został Dan: najpierw na terenie Widislet, a potem też w Jutlandii. On to nadał krajowi nazwę od swego imienia. Wydarzenia te zostały zadatowane także w odniesieniu do wojny trojańskiej³⁰. W ten sposób lakoniczne informacje Sakso zostały uzupełnione, uściśnione i wdzięcznie połączone z fundamentami europejskiej cywilizacji: Biblią i eposem homeryckim, a Dania włączona w bieg dziejów uniwersalnych ludzkości³¹. Trzy zastosowane instrumenty: powiązanie z dziejami starotestamentowymi, motyw wędrówki oraz etymologizowanie stanowiły powszechne zabiegi stosowane w konstruowaniu mitów etnogenezy³².

Tym materiałem dysponowali w XVI i XVII w. nowożytni pisarze i historycy pragnący zgłębiać dzieje ojczyste. Za przełom w duńskiej historiografii można uznać druk (1514) łacinskiej wersji *Gesta Danorum* Sakso Gramatyka. Był to ważny impuls do podjęcia prac nad nową wersją dziejów narodowych, a w tym opowieści o Początku. Natomiast w nowo wydanych w Europie dziełach starożytnych i średniowiecznych mistrzów można było wyczytać dodatkowo fascynujące informacje. Dla skandynawskich historyków najważniejsze okazały się te o Gotach, ich pochodzeniu z krain lub wysp położonych na północy – padały nazwy „Scandza”, „Scansia” i podobne. O tym, że Goci mieli różne i liczne związki ze Skandynawią, świadczył argument językowy dla uczonych epoki absolutnie kluczowy: występowanie w Skandynawii wielu nazw geograficznych oraz imion zawierających taki człon. Drugie, dawne germańskie

²⁷ S. Kaspersen et al., *Dansk litteratur historie*, t. 1, *Fra runer til ridderdigtning o. 800–1480*, København 1984, s. 443–446.

²⁸ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 41.

²⁹ P. Hermann, *op. cit.*, s. 405–406.

³⁰ *Den Danske Rimkrønike*, oprac. C.J. Brandt, København 1858, s. 2–5.

³¹ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 41–43.

³² P. Hermann, *op. cit.*, s. 405.

plemię, o którym mówiły starożytne źródła i które przemówiło do wyobraźni duńskich historyków, to Cymbrowie.

NOWOŻYTNE KONCEPCJE *ORIGO GENTIS* DANII

W nowożytnej historiografii duńskiej popularne było wierne podążanie za Sakso i wersją występującą w *Rymowanej kronice*. Nie mogło to wszakże zaspokoić potrzeb, bowiem nie przynosiło odpowiedzi na wiele pytań. Za taką można natomiast uznać tzw. hipotezę gotlandzką, której istotą jest uzupełnienie dziejów narodowych o wielką opowieść o tym, co „było przed Danem”. Dla porządku dodajmy, że istnieje w duńskiej historiografii epoki nurt krytycznego podejścia do prezentowanej w *Gesta Danorum* wersji najstarszych dziejów Danii. Siłą rzeczy nie oferował on alternatywnej historii: większość przedstawicieli tego podejścia uznawała, że o tych najdawniejszych dziejach nic nie wiemy. Tych uczonych trzeba będzie więc tu pominąć. Teorię, będącą jedyną próbą ukazania takiej alternatywy wobec tradycji Saxo, przedstawił Thormod Torfæus (1636–1719) na początku XVIII w. – była to tzw. hipoteza norrońska, której charakterystyka wykracza poza chronologiczne ramy tematu tej pracy.

1. Nurt tradycjonalistyczny

Jego cechą główną było powielanie wersji średniowiecznych, choć dążył jednocześnie do ich racjonalizacji. Wiedza o Gotach i informacje ze starożytnych źródeł stwarzały problem, bowiem nie zgadzały się z przekazem Sakso. W rezultacie, w nurcie tradycjonalistycznym Goci i Cymbrowie pojawiali się na zasadzie wzmianek, bez poważniejszego powiązania z całością wizji dziejów. Tak było u Hansa Svaninga (1503–1584), który na polecenie króla Chrystiana III miał napisać nową syntezę dziejów Danii. Większa jej część zaginęła, ale z zachowanego spisu treści wynika, że autor podążając za *Gesta Danorum*, uwzględnił gockie pochodzenie swojego narodu, wymieniał bowiem: *Saxones, Vandali, Cimbri, Gothi, Longobardi*, a jeden z podrozdziałów nosi tytuł: *De migratione Gothorum ex Dania et Svecia in Hungariam, Thraciam, Italiam*³³. W późniejszym okresie do konsekwentnych tradycjonalistów należał wspomniany już królewski historyk, uczyony niderlandzki Johannes Meursius (1569–1639). W pracy *Historia Danica* (1638) powtarzał szereg królewski z *Gesta Danorum*,

³³ K. Skovgaard-Petersen, *op. cit.*, s. 101.

rzucając zdawkową uwagę, że mieszkańcy Jutlandii przed zjednoczeniem przez Dana nazywani byli Cymbrami³⁴.

2. Hipoteza gotlandzka

Była nowością i prawdziwą alternatywą dla wersji Gramatyka. W tym ujęciu można wyodrębnić dwa powiązane wątki, oba służące tym samym celom, ale o odmiennym charakterze jako dyskurs. Jednym byłyby rozważania o związkach Duńczyków z Cymbrami, drugim – gocka geneza Danii, czyli duńska wersja gotycyzmu.

Poważny impuls do zjednoczenia Gotów do narodowych dziejów płynął ze Szwecji, gdzie już w XV w. pojawiły się zaczątki teorii, zwanej później gotycyzmem³⁵. Identyfikacja narodu szwedzkiego z Gotami, a Szwecji z „Gocją” (*Gochia*) wyraźnie wybrzmiała w dziele Erika Olofssona (zm. 1486) z około 1470 r., *Chronica regni Gothorum*. Największe znaczenie miało jednak przedstawienie tej idei przez Johanna Magnusa, w jego słynnej *Historia de omnibus Gothorum Sveonumque regibus*, wydanej w Rzymie w 1554 r.

Tymczasem z Jordanesa wcale nie wynikało, że chodzi o Szwedów – gocki kronikarz pisał, że Goci (których zwał też Getami) wywodzą się ze „Skandzy” i wymieniał wśród ludów zamieszkujących tę wyspę nie tylko Szwedów, ale też Danów³⁶ – tak przynajmniej można było to zrozumieć. Należało zatem gockie pochodzenie śmieiej wprowadzić do duńskiej historiografii. Pierwszą znaną próbą był anonimowy tekst z około 1521 r., opowiadający o wyprawach przodków Duńczyków: Gotów (potomków Goga, syna Magoga) oraz Hunów i Wandalów³⁷.

2.1. Umbra Saxonis

Czołowym jednak dziełem duńskiego gotycyzmu, przedstawiającym hipotezę gotlandzką w kształcie dojrzałym, ale także zrywającym z wieloma elementami dotychczasowej tradycji, jest *Umbra Saxonis*. Jego autorem był Niels Pedersen ze Skanii (Nicolaus Petrus Scanus, Petreius, 1522–1579), który jako pastor pracował na Gotlandii w latach 1547–1556. Jego dzieło datowane jest na rok 1579 i nosi długi tytuł: *Antiquitatum libri tres: Primum de Cimbris, secundus de Gothis in Gothlandia ortis, tertius de Gothis e Dania, Suecia et Gothlandia simul egressis, eorumque reliquiis in Gothlandiam*

³⁴ *Ibidem*, s. 240.

³⁵ J. Strzelczyk, *Goci. Rzeczywistość i legenda*, Poznań 2015, s. 12–13.

³⁶ Jordanes, *Dzieje Gotów*, tłum. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2015, s. 14.

³⁷ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 47–48.

redeuntibus... Przyjęty obecnie tytuł *Umbra Saxonis* jest faktycznie podtytułem, za pomocą którego autor oddał hołd staremu kronikarzowi³⁸.

Pierwszy, bardzo skrócony, przekład na język duński powstał w 1602 r. zaś pełniejsze tłumaczenie, w wykonaniu Ludwiga Winsłowa, ukazało się w roku 1706 pod tytułem: *Cimbrers oc Gothers Ældgamle Herkomst oc Handel* (Starożytne pochodzenie Cymbrów i Gotów oraz ich czyny)³⁹.

Hipoteza gotlandzka, stworzona przez Petreiusa starała się połączyć dwie tradycje: cymbryjską i gocką, mocno osadzone w historii starożytnej. W księdze pierwszej autor dowodził związków z plemieniem Cymbrów, które (wraz z Teutonami) zagrażało republice rzymskiej u schyłku II w. p.n.e. Starożytni uczeni opisywali ich wojenne wyczyny, ale też miejsce, skąd lud ten pochodził: geograf Pomponiusz Mela (43 r. n.e.) informował, że siedziba Cymbrów leży nad wielką zatoką na północ od Łaby, na wyspach, z których największą nazwał Codanovia. Niedługo potem Pliniusz Starszy uściślił: Cymbrowie zamieszkują półwysep ciągnący się w kierunku północnym, a wielka wyspa nie nazywa się Codanovia, ale Scatinavia. Tę informację powtórzył Tacyt. Piszący w II w. Klaudiusz Ptolemeusz użył już sformułowania „Półwysep Cymbryjski” (*Chersonesus Cimbrica*).

Petreius nie miał wątpliwości, że Półwysep Cymbryjski to Jutlandia, a zatem jej mieszkańcy, a ostatecznie też pozostali Duńczycy, wywodzą się od starożytnych Cymbrów. Rozważał tę kwestię w pierwszej księdze, posiłkując się dodatkowo współczesnymi autorami, jak Raffaello Maffei (1451–1522), Ambroggio Calepino (ok. 1440–1511), czy wreszcie Filip Melanchton (1497–1560). Ta część rozprawy Petreiusa powinna być zakwalifikowana jako rzetelna praca historyczna – autor dokonał krytycznej weryfikacji i konfrontacji różnych przekazów, choć nie zawsze wyciągał trafne wnioski⁴⁰. W sensie metodologicznym widać podobieństwo do rozważań etnogenetycznych Marcina Kromera.

Podobne w charakterze były, świadczące jednocześnie o nadal silnych regionalizmach, analizy podjęte przez łacińskiego poetę Hansa Ch. Lyschandera (1556–1581) w napisanej w 1580 r. rozprawie (druk w 1642 r.). Roztrząsając pochodzenie geograficznej nazwy Himmerland – czyli krainy w północno-wschodniej Jutlandii, uznał, że nazwa ta przyjęła w łacinie formę Kimmeria, czyli odnosiła się do wzmiankowanego przez

³⁸ Rękopis dzieła zapewne spłonął w pożarze Kopenhagi w 1728 r. Na szczęście powstało wiele odpisów, a w 1695 r. jedna z wersji tekstu została wydrukowana w Lipsku przez Melchiora Liebe pod tytułem: *Cimbrorum et Gothorum origines, migrationes, bella atque colonia, libris duobus a magistro Nicolao Petreio...*

³⁹ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 60, 174, 311.

⁴⁰ N. Petreius, *Antiquitatum libri tres [Umbra Saxonis]*, w: P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 209–227.

Homera ludu Kimeryjczyków, mieszkającego na krańcu świata, gdzie „nie docierają promienie świetlistego słońca”⁴¹. A ponieważ już Plutarch wspominał o tym, że niektórzy utożsamili z nimi najeźdźców z końca II w. p.n.e., Lyschander uznał nazwę za bezdyskusyjny dowód na to, że Cymbrowie wywodzili się z północno-wschodniej Jutlandii, a więc są tożsami z Jutlandczykami⁴². Petreius prezentował odmienną perspektywę: u niego nazwa Cymbrowie obejmowała wszystkich mieszkańców Danii: także Zelandii, Skanii i mniejszych wysp⁴³.

Z tych, jeszcze nieopublikowanych, ale znanych tekstów obu historyków wynikało zatem, że współcześni (tzn. nowożytni) Duńczycy mogą z dumą obnosić się z potęgą swoich przodków, czyli Cymbrów (nawet jeśli niekoniecznie pochwalają ich niszczycielskie skłonności). Teza ta zyskała sobie ogromną popularność i stała się oczywistym składnikiem nie tylko duńskich koncepcji historiograficznych, ale i oficjalnych wykładni ideologicznych.

Petreius jednak nie zadowolił się jej udowodnieniem. Postanowił także odpowiedzieć na pytanie, skąd Cymbrowie przybyli. W tym celu nawiązał do oczywistej genealogii: biblijnej, precyzując, że Cymbrowie wywodzą się od syna Jafeta, Gomera. Tym samym, Petreius zrezygnował z dotychczasowego wywodzenia Skandynawów od Goga i Magoga – w jednej lub dwóch postaciach, czyli z tradycji przyjętej m. in. przez Johanna Magnusa. Trudno jednoznacznie wyjaśnić, dlaczego Magog/Gog zostali zastąpieni przez Gomera. Mogły mieć znaczenie następujące względy: chęć odcięcia się od Johanna Magnusa, którego wizja najdawniejszych dziejów Danii była nie do przyjęcia; niejednoznaczne rozumienie tych imion/nazw w Starym Testamencie, w którym ponadto dominuje negatywny kontekst. Argument językowy: „Gomer” bardziej pasuje do „Gotów” i „Cymbrów”⁴⁴, ale też do występującego w szeregu królów Danii imienia Gorm. Wreszcie fakt, że to Gomer był najstarszym synem Jafeta, co przydaje mu rangi. Rezygnacja z Magoga może jednak też oznaczać inne nastawienie – ta postać wybierana była na protoplastę, gdy „wchodził w grę rys potęgi wojennej oraz rozległego terytorialnie i skryzystalizowanego instytucjonalnie władztwa”⁴⁵. Johannes Magnus reprezentował dość wojowniczą wersję gotycyzmu, Petreius natomiast – pacyfistyczną.

⁴¹ Homer, *Odyseja*, tłum. J. Parandowski, Warszawa 1965, s. 169.

⁴² P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 12–15.

⁴³ N. Petreius, *op. cit.*, s. 214–216.

⁴⁴ G. Parry, *The Trophies of Time. English Antiquarians of the Seventeenth Century*, Oxford 1995, s. 32.

⁴⁵ Cz. Deptuła, *op. cit.*, s. 123.

Pod panowaniem wnuka Gomera I, Gomera II (nie był on jednak królem, tylko Sędzią – naczelnikiem, wybranym przez możnych – dodajmy, że ta postać nie figuruje w Biblii, została stworzona przez historyka⁴⁶), w AM 1851 lud ten dotarł do Danii (czyli Jutlandii), a jego nazwa pochodzi właśnie od praojca – Gomera. Te informacje Petreius zaczerpnął głównie z krótkiego źródła, które, jak oznajmiał, znalazł był na Gotlandii i którego tekst przytaczał w oryginale, czyli w języku staro-gotlandzkim, odmianie norrońskiego, wraz z tłumaczeniem na łacinę. Tzw. dokument Gomera został wyprodukowany przez Petreiusa i także język, którym go spisał, jest jego kreacją. Dość humorystyczną, ponieważ do duńskich słów historyk wszędzie dodał końcówkę *-um* (np. *einum landum*, zamiast *ein land*, czyli kraj)⁴⁷. Żaden Islandczyk, przecież też poddany Oldenburgów, znający i rozumiejący język norroński (a islandzki wciąż był do niego bardzo podobny), nie miał cienia wątpliwości, że ma do czynienia z fałszerstwem. Z kreacji Petreiusa naśmiewał się też szwedzki uczoney Olof Verelius (1664), skądinąd zwolennik gotycyzmu⁴⁸. W XVIII w. krytycyzm był już dość powszechny.

Za czasów prawnuka Gomera, Trudego, dokonana się zmiana: ogłosił on, że ludzie mają uprawiać ziemię, wydał prawa, jakimi mają się kierować, współzawodnicząc ze sobą. Mieszkańcy Zelandii zaczęli dzielić ziemię między sobą i grodzić ją. Trudemu bardzo się ich pracowitość podobała i zamieszkał między nimi⁴⁹.

W ten sposób autor połączył obie główne części Danii: Jutlandię i Zelandię. W dalszej części Petreius opisał wielkie wyprawy wojenne i zwycięstwa Cymbrów⁵⁰.

Pozostała wszakże kwestia Gotów – bo to ich wspominają przecież Jordanes i Izydor jako mieszkańców tych ziem. Z punktu widzenia Petreiusa, był jeszcze problem połączenia z Danią Skanii, a także wyspy Gotlandii, podbitej przez Duńczyków w XIV w. Autor wyjaśniał to w drugiej księdze. Przyznając, że wiedzę zdobył nie w pismach starożytnych, ale w zabytkach piśmiennych, które odnalazł na Gotlandii.

Wśród nich najważniejsza okazała się *Gutasaga*, tym razem autentyczna kronika w dialekcie starogockim powstała przypuszczalnie około 1220 r. Kronika opowiada o odkryciu zaczarowanej wyspy (za dnia wyspa zanurzała się w wodzie, w nocy wyłaniała się) przez Thielvara. W chwili gdy dzielny mąż wysiadł na brzeg, czar ustąpił. Dalej saga,

⁴⁶ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 437.

⁴⁷ N. Petreius, *op. cit.*, s. 209–210.

⁴⁸ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 67, 71.

⁴⁹ N. Petreius, *op. cit.*, s. 226–227.

⁵⁰ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 333–334.

w której odnajdujemy wiele klasycznych dla mitów elementów, opowiada o tym, jak liczba mieszkańców rosła i w końcu wyspa stała się dla nich za ciasna. Zdecydowano wówczas o emigracji: losowo wybrana, jedna trzecia ludności miała poszukać sobie innej siedziby. Ci, na których padł los, dotarli przez Fårø (wyspa na północny wschód od Gotlandii), Dagø (obecnie Hiiuma, wyspa u wybrzeży Estonii), rzeką Dźwiną przez Ruś⁵¹ do Grecji, gdzie mieszkają do dziś. Tymczasem pozostali na wyspie Gutowie bronili swej niezależności przed różnymi obcymi królami, aż ostatecznie dobrowolnie poddali się zwierzchnictwu króla Swewów. Później przyjęli też chrześcijaństwo⁵².

Petreijs, uprzednio – zgodnie z wymogami nowoczesności – oczyściwszy tekst z elementów magicznych⁵³ uznał, że treść sagi jest zgodna z przekazem średniowiecznych pisarzy: nie podali przecież dokładnie skąd ze Skandynawii Goci wyruszyli na podbój świata, wskazywali natomiast na wyspę. Saga zatem podaje uzupełnienie: Goci wywodzą się z Gotlandii. Należało jednak pogodzić ten przekaz z wiedzą o Cymbrach. Najprostszą sprawą było wyjaśnienie, skąd wziął się odkrywca wyspy, Thielvar.

W kraju Cymbrów, czyli Danii, panowali potomkowie Gomera, a jednym z nich był Guthi. Objąwszy władzę, uznał za niezbędne zdobycie nieśmiertelności u potomnych i w tym celu nazwał wszystkich mieszkańców od swojego imienia *Guthier*. Dlatego Skania nazywana była w tym czasie *Guthland* (do dziś tak się nazywa jeden okręg, zauważył Petreijs).

A zatem mieszkańcy Danii najpierw zwali się Cymbrami od Gomera, ale potem *Guther* albo *Gother* od swojego władcy Guthiego. Wspomniany w *Gutasaga* Thielvar, który odkrył wyspę Gotlandia, to syn Guthiego, Thielvar II⁵⁴.

Dalsza część opowiada o wojnach z piratami, które na ogół kończyły się zwycięstwem Gotów, wybitnych wojowników i na lądzie, i na morzu. Przy tej okazji zajmowano też sąsiednie wyspy. Nie stracili Gutowie kontaktów ze swymi rodakami, Cymbrami – nawet dzielili się z nimi łupami. Zachęteni tym Cymbrowie zaczęli przyłączać się do wypraw. Opisując jedną z wojen, Petreijs wprowadził na oznaczenie Jutlandzkich Cymbrów nazwę Widowie, korzystając z określenia *Widislet*, które pojawiło się w średniowiecznych źródłach na oznaczenie wysp. Posiłkując się Będą Czcigodnym, Petreijs uznał jednak, że nazwa ta oznacza Jutlandię⁵⁵.

⁵¹ W oryginale mamy: Ryzaland, *ibidem*, s. 113.

⁵² *Gutasaga*, w: P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 112–122.

⁵³ N. Petreijs, *op. cit.*, s. 230–231.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 228–230.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 240–241.

Dalsze losy mieszkańców Gotlandii opisał autor za *Gutasaga*: przeludnienie zmusiło do emigracji losowo wybranej jednej trzeciej mieszkańców, i przez Bałtyk, Ruś⁵⁶, Goci dotarli do europejskiej Scytii⁵⁷. Stamtąd, jak o tym wiemy z dzieł starożytnych historyków, siali postrach w Europie i w końcu pod ich ciosami padł Rzym.

Hipoteza gotlandzka uzupełniała brakujące części *Gesta Danorum*, wyjaśniając, co działo się przed Danem. Ten władca, choć eponim, nie może być traktowany jako założyciel państwa. Przeszłość Danii sięga o wiele głębiej i nie tylko powiązana jest z początkami ludzkości, ale wypełniają ją bohaterskie czyny. Równie przełomowe było ukazanie, że Dania (ściślej: Skania) oraz należąca do niej wyspa Gotlandia faktycznie są kolebką najpotężniejszego ludu w dawnych dziejach Europy: stąd Goci/Duńczycy wyruszyli na podbój Europy.

Pozostaje wszelako pytanie o Dana, o miejsce jakie w tej koncepcji zajmuje. Petreius skupił się na czasach przed eponimem, więc nawiązał do niego tylko w umieszczonej na zakończenie rozprawy chronologii dziejów świata i Danii, doprowadzonej do AD 1579⁵⁸.

Pod datą AM 2910 figuruje Dan, pierwszy król Danii. Jako czwarty król wymieniony został Skjold, i Petreius powtórzył informację Sakso, że, za sprawą dzielności wspomnianego władcy, odtąd kolejnych królów Danii zaczęto zwać Skjoldungami, analogicznie jak cesarzy rzymskich, których zwano Augustus po cesarzu Augustu⁵⁹. Petreius wyjaśnił sprzeczność: nigdy nie używano tej nazwy wobec którejkolwiek rodziny królewskiej w dziejach Danii dlatego, że nazwę Skjoldungowie rozumiano nie jako imię dynastii, ale uzupełnienie imienia króla.

Zdawkowe potraktowanie Dana wynikało z koncepcji Petreiusa: to nie Dania i jej dzieje są przedmiotem jego rozprawy. Skupia się na Cymbrach, Gotach i ich losach poza granicami Danii, a jego gotycyzm, jak to widzi Vinilandicus, jest ogólnoskandynawski⁶⁰.

Nic dziwnego, że tym, którzy poznali tekst *Umbra Saxonis*, takie ujęcie pozostawiło niedosyt, nadal bowiem brakowało głębszego i dokładniejszego przedstawienia początków państwa duńskiego.

⁵⁶ W łacińskim oryginale mamy nazwę „Russia” (s. 242). W duńskim przekładzie Winsløva – Rysland (s. 354); ta forma funkcjonowała też wcześniej w czasach nowożytnych (np. u Arilda Huitfeldta).

⁵⁷ N. Petreius, *op. cit.*, s. 242 i n.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 270–305.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 279.

⁶⁰ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 560, 568.

2.2. Lyschander

Uzupełnienie to znalazło się w dziele prawdziwego popularyzatora hipotezy gotlandzkiej, z silnym komponentem gockim, Clausa Ch. Lyschandera (młodszy brat Hansa, 1558–1623/24, pastor i królewski historyograf), ogromnej (706 stron *in folio*) *Synopsis historiarum danicarum ... De Danske Kongers Slectebog* (Zarys historii Danii... Genealogia królów duńskich, 1622)⁶¹. Dzieje Danii są tu ujęte w postaci szeregu władców, ale ich opis zawiera na ogół wyłącznie ich parantele. Lyschander na pewno korzystał z *Umbra Saxonis*, ale w skróconej wersji, bowiem słabo władał łaciną⁶². Jego *origo gentis* jest jednak oryginalna, skomponowana z różnych przekazów. Zważywszy popularność dzieła *De danske Kongers Slectebog* można uznać, że to jego autor przedstawił całościową, alternatywną wobec średniowiecznej wersję etnogenezy⁶³, zwłaszcza że o wiele lepiej niż Petreius połączył różne elementy w jedną całość.

Osią pracy jest ciąg władców: od Noego i Gomera do Chrystiana IV, pracodawcy Lyschandera. Dzieło dzieli się na trzy części, w pierwszej zawarta została właściwa etnogeneza – opowieść o wydarzeniach od stworzenia świata, przez osiedlenie się Gotów w Danii do ich pierwszych wypraw. W pozostałych autor przedstawia genealogię królów duńskich oraz większości domów panujących w Europie, ukazując w ten sposób z rozmachem rodowód Chrystiana IV i jego żony, Anny Katarzyny, księżniczki brandenburskiej.

Etnogeneza narodu jest więc w ujęciu Lyschandera tożsama z genealogią królów, co można uznać za dowód przywiązania do średniowiecznej tradycji⁶⁴. Każdy władca, a zwłaszcza ci najdawniejsi, jest współtwórcą państwa, ojcem i wychowawcą narodu. Modelem jest tu Biblia, z jej wizją dziejów starożytnego Izraela.

Ojcem Cymbrów był syn Jafeta, Gomer, a pod przewodem jego syna Aszkanaza lud podjął wędrówkę na północ. Część osiadła na terenie dzisiejszych Niemiec⁶⁵, pozostali zaś Kimmerowie i Cymbrowie ruszyli

⁶¹ C.C. Lyschander, *Synopsis historiarum danicarum. En kort Summa offuer den Danske historia.... Forfattedt udi De Danske Kongers Slectebog.*, Kiøbenhavn 1622, Henrich Waldkirch. https://books.google.pl/books?id=NLtBAAAACAAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q&f=false [dostęp: 20 IX 2020].

⁶² P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 693, 695.

⁶³ P.H.A. Vinilandicus, *Fra Viniler til Vedels Gullandske Krønike. En tusindårig vandring*, „Renæssanceforum” 2008, 4, s. 18, www.njrs.dk/4_2008/andersen.pdf [dostęp: 22 I 2020]; idem, *Nordens*, s. 699.

⁶⁴ K. Pomian, *op. cit.*, s. 270.

⁶⁵ Choć wygląda to ahistorycznie, uczeni duńscy w XVI i XVII w. używali tej właśnie nazwy – Tydskland.

na zachód, docierając do wybrzeży. Część z nich – Vitowie, dotarła na półwysep, który nazwano krajem Vitów, a dziś mówimy kraj Jutów. Ten region później nazwano Cimmers Syssel, a dziś zwie się Himmersyssel⁶⁶ (czyli Himmerland – Lyschander przejął tu tezy swojego starszego brata). Kolejni sędziowie/naczelnicy poszerzali władztwo – zajmując Zelandię, Skanię, i odkrywając Bornholm i Gotlandię. Od Guthiego ludność nazywano Gotami (*Guther*). Dalej autor powtarzał opowieści o pokonaniu piratów (identyfikuje ich jako Niemców) i pierwszej wyprawie z Gotlandii, AM 2532.

W chwili zagrożenia ze strony Sasów, Cymbrowie/Jutowie zwrócili się do Humle, możnego z Zelandii, by przysłał im na władcę swego syna, Dana, o którym wiele dobrego słyszeli. Dan wraz z bratem, Angulem, przybył do kraju Vitów i wkrótce obaj zdołali pokonać Sasów, a Dan zorganizował nowy, sprawny system obronny. Zachwycony lud wybrał więc go „na pana i wodza” nad Cymbrami i Jutami, a że Dan jednocześnie odziedziczył po ojcu panowanie nad Skanią i Zelandią, połączył wszystkie te ziemie, nazywając je od swego imienia *Danmark*. Zdarzenia te miały miejsce AM 2910, w czasach kiedy w Izraelu panował Dawid⁶⁷. Zestawienie Dana z Królem Królów, twórcą potęgi Izraela, jest przejęciem z *Kroniki z Lejre* i nadaje duńskiemu władcy odpowiedni charakter i godność.

Lyschander przywołał dokument Gomera, który przeczytał w dziele Petreiusa, ale dla większej autentyczności przedstawił jego treść alfabetem runicznym. Poniekąd jest to dowód pewnego zmysłu krytycznego – autor, wiedząc, że w czasach Gomera łacina i jej alfabet jeszcze nie istniały, uznał, że bardziej prawdopodobne jest, że „dokument” został zapisany „pradawnymi” literami, czyli runami⁶⁸.

Wizję Lyschandera uznaje się za duńską odpowiedź dla gotycyzmu głoszonego w dziełach szwedzkich uczonych, przede wszystkim Johanna Magnusa: to nie Szwecja jest kolebką potężnych Gotów, przed którymi drżał Rzym, to nie Szwedzi stworzyli w zamierzonych czasach wielkie imperium i nie oni dominowali w Skandynawii. Ich obecne pretensje (tzn. aspiracje polityczne Karola IX i Gustawa II Adolfa) są nie tylko nieuzasadnione, ale też dalece na wyrost. Ale genealogia królów duńskich dawała argumenty także na użytek domowej polityki: Chrystian IV mógł z dumą pokazać swym magnatom, że jego ród dysponuje genealogią, o której oni, w najlepszym razie mogący pochwalić się przodkami

⁶⁶ C.C. Lyschander, *op. cit.*, s. 1–19.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 23–38.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 23–24; P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 62, 691.

z czasów średniowiecza, nie mogą nawet marzyć⁶⁹. W ten sposób Lyschander realizował program wzmacniania rojalizmu.

Opowieść Lyschandera o pochodzeniu Duńczyków mówiła jednocześnie o rozwoju cywilizacyjnym, uwzględniając najistotniejsze elementy tego procesu. Ujęta w formę listy władców, w pewnym sensie odzwierciedla wieloaspektowe i bardzo starożytne rozumienie władzy królewskiej, tak jak przedstawiały to w symbolicznej formie germańskie mity. To uporządkowanie dziejów Danii widać wyraźnie w umieszczonym na końcu rejestrze (indeksie) władców, w którym imieniu towarzyszy związała informacja o wkładzie danego władcy w rozwój i przemiany narodu i państwa.

Za wędrowkę odpowiadają sędziowie, prorocy i wodzowie, bowiem, tak jak w starożytnym Izraelu, oni panowali zanim nastali królowie: Noe – Jafet – Gomer – Aszkanez – Segud i Gomer. Kolejni, już na miejscu, kształtowali i rozwijali kraj: Atzer uczył Cymbrów sztuki wojennej, Truid zajął Zelandię (w tekście zasadniczym jest też informacja, że nadał prawa), Thielvar „karczował i ulepszał kraj”, Ostred uczył ludzi rolnictwa i sztuki budowania, Guthi zainicjował wielkie wyprawy na wschód, czego skutkiem było odkrycie Bornholmu i Gotlandii, Truid II budował twierdze i zorganizował pospolite ruszenie, Ingvar stworzył wielkie imperium, bowiem panował nad Bałtykiem i za jego czasów ruszyły wielkie wyprawy Gotów i Cymbrów⁷⁰.

Byli więc cymbryjscy władcy prawodawcami, wojownikami i gospodarzami, a Dan przejął z ich rąk wielkie dziedzictwo: Dania zbudowana jest przez osoby bezpośrednio powiązane z uświęconymi bliskością Początku bohaterami Starego Testamentu. Motyw wędrowki, typowy dla mitów etnogenezy, także został powiązany z dziejami biblijnymi – jest to wędrowka, którą praktycznie odbyć musiał każdy naród, który spod wieży Babel ruszał na poszukiwania swojego miejsca. Duńczycy nie są więc całkowicie autochtonami, jak wynikałoby to z *Gesta Danorum*, ale nie mają też jakiejś ojczyzny, którą musieli w dramatycznych okolicznościach, jak Eneasza pod Troją, opuścić. To Dania (a także Gotlandia) jest kolebką, ojczyzną Gotów i Cymbrów, którzy nie tyle tułają się po świecie, ile go podbijają, nie zapominając o swej ojczyźnie i czasem do niej wracając.

Historia Danii Lyschandera to wielka opowieści o najbardziej szacownym pochodzeniu monarchy duńskiego, który wśród swoich przodków na tronie wymienić może samego Noego (ma więc kontakt z Pierwszym Światem, sprzed Potopu). Głęboki rojalizm widać też w sposobie, w jakim historyk odnosił się do każdego monarchy, niezależnie od jego rangi czy

⁶⁹ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 62, 700; K. Skovgaard-Petersen, *op. cit.*, s. 119.

⁷⁰ C.C. Lyschander, *op. cit.*, s. 699–700.

narodowości. Niemal każdy jest potężny, dzielny, cnotliwy (wyjąwszy Chrystiana II). Dania określana jest jako państwo wielkie, znaczące w dziejach, imperium, górujące nad resztą Europy, choć utrzymujące życzliwe kontakty z innymi potęgami, jak np. Anglia. Sąsiadów Lyschander raczej lekceważył – dość powiedzieć, że nie poświęcił szwedzkim i norweskim rodzinom królewskim osobnych rozdziałów, mimo że przecież związki rodzinne w obrębie Skandynawii były znacznie częstsze od tych np. z domami hiszpańskimi. Nacjonalistyczna postawa Lyschandera skłoniła Vinilandicusa do lekko przesadzonej opinii, że należy historyka uznać za współodpowiedzialnego za przystąpienie Danii do wojny trzydziestoletniej, miał bowiem jego narodowy entuzjazm zachęcić Chrystiana IV do realizacji jego marzeń⁷¹. Faktem jest, że w chwili, gdy Lyschander wykazywał bliskie związki rozmaitych cesarzy rzymsko-niemieckich z duńskimi dynastami, dawał królowi historyczne uzasadnienie jego ambicji sięgnięcia po tron cesarski w Rzeszy.

Inna w wymowie jest *Umbra Saxonis* – i tu wywód cymbryjskiej genealogii Danii służyć ma wykazaniu wielkości i chwały ojczyzny, ale jednocześnie do rojalizmu tu daleko. Ustrój państwowy panujący na Gotlandii jest raczej republikański, panuje tu demokracja, bowiem sędziowie/wodzowie najważniejsze sprawy konsultują z ludem. Do tego, dzieło zawiera ogromny krytycyzm wobec rodzimych władców. W chronologii Petreius uwzględnił 105 królów Danii – od Dana I do Fryderyka II (zm. 1588). W wielu przypadkach są tylko wymienieni, ale wśród umieszczonych ocen – jedynie dwie są pozytywne! Reszta ocenionych monarchów to mordercy, tyrani, w najlepszym razie rządzący, którzy popełniali błędy i mieli liczne wady⁷².

2.3. Hans Strelow

Zaproponowane przez urodzonego i mieszkającego na Gotlandii duchownego, Hansa Nielssona Strelowa (1587–1656) uzupełnienia hipotezy gotlandzkiej polegały głównie na lepszym powiązaniu perły Bałtyku z początkami państwa duńskiego. W monograficznym dziele, liczącym sobie 304 strony formatu *in quarto*, funkcjonującym pod skróconym tytułem *Den Guthilandske Cronica* (Kronika Gotlandii, 1633)⁷³, autor zawarł opis dziejów Gotlandii, od jej odkrycia do współczesności, czyli do roku

⁷¹ P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 700.

⁷² *Ibidem*, s. 562–564.

⁷³ H.N. Strelow, *Cronica Guthilandorum. Den Guthilandske Cronica, Huor udi beskrefuis huorledis Guthiland er opsøgt oc paafundett...*, Kiøbinghaffn [sic!] 1633, Melchior Martzan, <https://books.google.pl/books?id=3rtBAAAACAAJ&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 24 IX 2020].

1633. Praca przepojona jest lokalnym patriotyzmem, nie ma w niej ani szczególnego ubóstwienia Danii i jej monarchów (już w rozwlekłym tytule autor wypomina Waldemarowi Atterdagowi najazd i okrutny podbój wyspy w roku 1361), ani też antyszwedzkiego nastawienia – Szwecja to sąsiad, a nie żaden „arcywróg”.

Autor oparł się na pracy Lyschandera oraz na *Umbra Saxonis* wprowadzając wszelako pewne zmiany. Najistotniejsza wiąże się z dodaniem Humblemu, ojcu Dana, gotlandzkiego pochodzenia. U poprzedników był on wielkim możnowładcą w Skanii i Zelandii, teraz ulokowano go w Hemse (gmina w południowej Gotlandii), a jego syna Dana w środkowej części wyspy⁷⁴. Stąd właśnie postanowili popłynąć do Skanii i na Zelandię, gdzie udało im się wypędzić niemieckich okupantów, za co wdzięczny lud obwołał Humblego swym panem i władcą. Ostatecznie, jak to już opisali poprzednicy, władzę po nim nad wszystkimi częściami: Jutlandią, Zelandią, Skanią, Fionią i Lolland objął Dan, zwycięzca nad Niemcami i jednoczyiciel państwa, twórca królestwa, nazywając je *Dans-Marck*. Te sformułowania Strelow podał za Lyschanderem niemal dosłownie, choć opuścił zdania o tym, jak wielkim i dzielnym królem był Dan i jak potężne było jego państwo⁷⁵.

Gotlandzkie pochodzenie Dana było istotnym, nigdzie indziej nie spotykanym *novum*. Informacja o zorganizowaniu niezwykle zmyślnego i skutecznego systemu obronnego, dzięki któremu Dan pokonał w Danii Niemców, została przez Strelowa uzupełniona: był to system, który działał od dawna na Gotlandii. Idąc za Johannesem Magnusem, autor dodał Humblemu trzeciego syna – Nora. W ten sposób uniknął nadmiernego eksponowania Dana i Danii. Hipoteza gotlandzka dotąd pozwalała na uznanie Danii za ojczyznę potężnych Cymbrów i Gotów – w ujęciu Petreiusa i Lyschandera Gotlandia była przystankiem i okazją do zmiany imienia: Cymbrowie wyszli z Danii – na Gotlandii zmienili imię na Gotów i ruszyli dalej. U Strelowa, najważniejszym momentem – początkiem było odkrycie wyspy dokonane co prawda przez Cymbrów, ale ten motyw jest potraktowany zdawkowo. Natomiast później, to właśnie Gotlandczycy uratowali Duńczyków z opresji i dali im króla.

2.4. Epigoni

W drugiej połowie XVII w. hipoteza gotlandzka – czyli identyfikacja Duńczyków jako potomków Cymbrów i Gotów nadal pozostawała w oficjalnym i naukowym obiegu, czego świadectwem wielka praca (688 stron

⁷⁴ *Ibidem*, s. 107–108.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 111–112; C.C. Lyschander, *op. cit.*, s. 37–38.

in folio) królewskiego historiografa Vitusa Beringa (1617–1675)⁷⁶ pt. *Florus Danicus* (1689). Bering streszczał Saxo, ale wykorzystał też Petreiusa i Lyschandera⁷⁷.

Jednakże czasy te nie przyniosły w historiografii duńskiej wielkich i nowych syntez dziejów narodowych – dzieło Beringa jest całkowicie wtórne. Tymczasem wprowadzenie absolutyzmu w 1660 r. zrodziło konieczność modyfikacji hipotezy gotlandzkiej, choć dokonała się ona na gruncie literatury pięknej, a nie historiografii, więc rządzi się nieco innymi prawami. Jest to „Historyczna ballada o przybyciu dawnych Cymbrów i Gotów w te kraje, z obcych krain...”, znana też pod tytułem, wziętym z pierwszego zdania: „Jafet potężnym bohaterem był” (*Jafet var en mæchtig Helt...*), 1695. Jej autorem był prawdopodobnie pastor Laurids Kok (1634–1691), popularny poeta okolicznościowy. Najważniejszym elementem modyfikacji było ideologiczne przesłanie ballady, potwierdzające rangę Zelandii jako miejsca, gdzie mieści się siedziba absolutystycznych władców, a więc serce kraju⁷⁸. Tę perspektywę widać także na innych płaszczyznach: w tych właśnie czasach zaczęto uważać zelandzki dialekt za wzorcową i oficjalną formę języka duńskiego⁷⁹.

Natomiast fakt, że nowa wykładnia duńskiej *origo gentis* została przedstawiona w takiej, niezobowiązującej literackiej formie, świadczy z jednej strony o popularności samej koncepcji, ale z drugiej o jej dezaktualizacji na gruncie nauki – w tym czasie, przypomnijmy, charakterystyczne dla XVI w. płynne przechodzenie od historii do poezji jest już anachroniczne. Jedyny znaczący historyk epoki, erudyta Thomas Bartholin młodszy (1659–1690), królewski antykwariusz, w swoim – skądinąd wybitnym dziele *Antiquitatum Danicarum de causis contemptae a Danis adhuc gentilibus mortis libri tres* (1689), sprawę pochodzenia narodu znamienne przemilczał.

MODYFIKACJA ŚREDNIOWIECZNYCH TREŚCI

Dostosowanie średniowiecznych wątków do współczesności na gruncie hipotezy gotlandzkiej, największym osiągnięciem historiograficznej

⁷⁶ Był krewnym (wspólny dziadek) wielkiego podróżnika i odkrywcy w rosyjskiej służbie, Vitusa Beringa (1681–1741).

⁷⁷ H.F. Rørdam, *Det kongelige Historieskriver, Vitus Bering, en biografisk og litteræhistorisk Skildring*, „Historisk Tidsskrift” 1879, 5, 1, s. 96–97.

⁷⁸ *En historisk Vise om de Gamle Cimbrers oc Gothers Herkomst fra fremmede Lande...*, w: P.A. Vinilandicus, *Nordens*, s. 383–385, 588–591.

⁷⁹ J. Hougaard et al., *op. cit.*, s. 100.

tendencji tworzenia legendarnej *origo gentis* w Danii nowożytnej, polegało na kilku zabiegach.

Najbardziej oczywiste zadanie to „wypełnienie luk”, związane z rozbudową powiązań dziejów ojczystych z biblijnymi i klasycznymi oraz ze stworzeniem starożytnego rodowodu. W zakresie wywodu biblijnego mamy więcej szczegółów zarówno w odniesieniu do osób, jak i ich działań. Starożytność klasyczną można było natomiast wykorzystać, sięgając po informacje na temat północnych plemion – sławnych Cymbrów i Gotów.

Tym samym uczeni staneli wobec konieczności napisania historii „przed Danem”. Skoro od Jafeta do Dana lud miał przewędrować pół Europy, zająć tereny współczesnej Danii i zbudować podwaliny swojego państwa, a do tego gdzieś należało umieścić ten długi szereg wodzów gockich, wymienionych choćby przez Jordanesa, nieodzowne i racjonalne było uczynienie z Dana nie pierwszego, ale kolejnego władcy, z długą listą poprzedników. Ułożenie w jedną całość biblijnego rodowodu, Cymbrów, Gotów i Dana najpełniej zrealizował Lyschander, za co spotkało go głębokie potępienie kolejnych pokoleń historyków, dla których stał się naczelnym mitomanem duńskiej historiografii.

Podobnie należało rozbudować proces tworzenia państwa duńskiego. Opis układał się w powtarzającą się narrację: zagrożenie ze strony obcych (przeważnie Niemców), dzielna obrona granic państwa, aprobatą narodu i jego (względnie jego reprezentantów) decyzja o powierzeniu Danowi władzy, dokonane przez niego zjednoczenie i proklamowanie królestwa. Rozbudowując opis *origo regni*, nowożytni historycy pełnymi garściami czerpali z dawnej historiografii⁸⁰. Mamy liczne wątki, motywy, toposy, detale i duże struktury myślenia wzięte z Biblii, pisarzy antycznych i dzieł średniowiecznych kronikarzy.

Wśród tych źródeł wiedzy najważniejsza była Biblia. Omawiani historycy duńscy byli duchownymi, luterańskimi pastorami, i ich protestancka pobożność kazała im nieufnie podchodzić do zachwyty nad antykiem, bo przecież „reformacja to nie prąd bratni renesansu”, jak określił to Juliusz Kleiner⁸¹. Tworzona przez nich uczona legenda o początkach państwa duńskiego ukazywała przywiązanie do biblijnego modelu kształtowania się władzy monarszej przez jej ewolucję od funkcji sędziego do króla. Oznacza to, że w wizji państwa ważna była rola prawa i władcy jako osoby za to prawo oraz praworządność odpowiedzialnej. Skoro w opowieści o Początku mamy zakodowane trwałe wartości, normy rządzące

⁸⁰ Por. charakterystykę interpretacji początków państwa jako uporządkowanej społeczności w średniowiecznej historiografii: J. Banaszekiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 2002, s. 7–42.

⁸¹ J. Kleiner, *W kręgu historii i teorii literatury*, Warszawa 1981, s. 49–50.

życiem wspólnoty mające ją obowiązywać po wsze czasy⁸², to stałość wątku roli prawa, jego obecność w nowożytnej historiografii, mogłaby potwierdzać, że w społeczeństwie duńskim XVI–XVII w. postrzeganie państwa jako ładu przede wszystkim prawnego wraz z wizją monarchy jako instancji powołanej do strzeżenia tego prawa były już silnie zakorzenione. Innymi słowy, wszyscy przyswoili sobie słynne słowa otwierające XIII-wieczny kodeks *Prawa Jutlandzkiego*: „med lov skal mand landet bygge” (prawem buduje się kraj).

Rozbudowany opis powstawania państwa zawiera w sobie także inny, częsty w duńskiej historiografii epoki wątek, nazwijmy to „demokratycznego” kształtu państwa. Chodzi o wskazywanie dużej roli „ludu”, czasem jego reprezentantów, lub możliwych w powoływaniu monarchów: na ogół dzieje się to w wyniku oddolnej inicjatywy, zawsze za zgodą ogółu. Także w stosunku do tego elementu można zastosować powyżej zaprezentowaną wykładnię: w dobie szlacheckich rządów w Danii sformułowane przez Arystotelesa i rozwinięte przez średniowiecznych uczonych koncepcje państwa jako obywatelskiej wspólnoty, kształtującej się oddolnie, ze stałym udziałem „ludu” wydawały się ugruntowane. I wcale nie jest oczywiste, że pod tym pojęciem kryła się szlachta – w wielu przypadkach historycy mówili także o pozostałych częściach społeczeństwa⁸³. Ślady takiego myślenia przetrwały wprowadzenie w latach 1660–1661 absolutyzmu i znajdujemy je w prawnej podstawie tego systemu, mianowicie *Kongeloven*. Nie dość, że rządzące w tym czasie elity, z królem Fryderykiem III na czele, uznały za konieczne wyłożenie zasad systemu w formie prawa stanowionego – bo jest przecież *Kongeloven* czymś w rodzaju konstytucji absolutystycznego państwa! To jeszcze zapisały w tym prawie genezę zmiany: król stwierdzał, że pełnię władzy i dziedziczność tronu otrzymał od stanów, czyli społeczeństwa⁸⁴. Co prawda, w dobie rozwiniętego absolutyzmu, to znaczy za panowania Chrystiana V (1670–1699) i Fryderyka IV (1699–1730), raczej na głos o tym nie mówiono, ale z całą mocą takie przedstawienie genezy absolutyzmu, związanej z umową społeczną, wróciło w oświeceniu, w dziełach Ludwiga Holberga i Jacoba Langebeka⁸⁵.

W zakresie odniesień do starożytności klasycznej nowożytna koncepcja *origo gentis* Duńczyków jest oszczędna. Z jednej strony, ogromne

⁸² Cz. Deptuła, *op. cit.*, s. 10.

⁸³ K. Szelągowska, *Arilda*, s. 234.

⁸⁴ *Kongeloven. Thomæsons håndskrift*, oprac. D. Tamm, J. Düring Jørgensen, red. C. Ejlers, København 2012, s. 151–152.

⁸⁵ K. Szelągowska, *Ludvig Holberg jako historyk. Z dziejów myśli oświeceniowej Danii-Norwegii*, „Przegląd Humanistyczny” 2012, 55, 1, s. 11–12; eadem, *Myśl polityczna wczesnego oświecenia w Danii-Norwegii*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1990, 3, s. 201–202.

znaczenie ma wprowadzenie i rozbudowa, ledwo zasygnalizowanego w późnym średniowieczu, rodowodu cymbryjsko-gockiego i utożsamienie Półwyspu Jutlandzkiego z Półwyspem Cymbryjskim, wszelako podkreślające jedność kraju. Petreius rozciągnął nazwę Cymbrowie na wszystkich Duńczyków, Lyschander powiązał ziemię: punktem wyjścia jest cymbryjskie osadnictwo na Jutlandii, ale powstanie państwa duńskiego – kolejny etap dziejów, wiąże się z Zelandią. Lyschander, człowiek Kościoła i króla zarazem, równo traktując wszystkie części monarchii, dostarczał argumentów za przedstawieniem Danii jako kraju etnicznie i językowo jednolitego.

Poza tym, historycy nie wykorzystali postaci herosów starożytnego Rzymu czy Troi. Przodkowie, owszem, wzięli udział w wojnie trojańskiej (dość ograniczony), ale ich związki ze starożytnym Rzymem polegały na walkach: Cymbrowie i Goci występują tu przede wszystkim jako pogromcy Rzymian. W takiej sytuacji nie było potrzeby wykazywania jakichkolwiek związków genealogicznych, ani w odniesieniu do rodu królewskiego, ani rodów szlacheckich czy magnackich.

Inną innowacją była rola Gotlandii. Uczynienie wyspy (w połączeniu ze Skanią) kolebką Gotów dawało etnogenezie pożądaną kontekst morski. Opisując barwnie podróże przodków po Bałtyku, zasiedlanie wysp oraz wielkie bitwy morskie, Petreius odpowiadał na współczesne zapotrzebowanie: morską potęgą Danii, jej hegemonia na Bałtyku mają swoje precedensy, sięgają samych pradawnych początków, są więc niejako Duńczykom pisane. Punkt ciężkości duńskiego imperium został przesunięty na Bałtyk, przodkowie otrzymali szczególne żeglarskie kwalifikacje, a wszystko zgadzało się z dawnym przekazem, że *vagina gentium* – Skandynawia, była wyspą. Ale można tu jeszcze dostrzec dodatkowe motywy. Przynależność Gotlandii była przez wieki sporna, co miało związek nie tylko z jej strategicznym położeniem i bogactwem, ale też z jej etniczną niejednoznacznością. Wyspa była częścią państwa duńskiego, kulturowo była związana ze Szwecją, a do tego, jak to widać na przykładzie Strelowa, silny był tam lokalny patriotyzm mieszkańców. Czy wskazanie na Gotlandię jako kolebkę przodków – Gotów można widzieć jako gest pojednania? Kompromis? W sytuacji kiedy Duńczycy i Szwedzi obstawali przy ograniczeniu gockiego rodowodu tylko do swojej nacji i swoich królów? Mowa była o pacyfizmie Petreiusa, jego wstrzeźliwości przy podkreślaniu rangi monarchii Oldenburgów, jego ogólnoskandynawskiej perspektywie. Wskazanie na Gotlandię komponowało się z tym nastawieniem. U Lyschandera mogło natomiast być dokładnie odwrotnie. Wyspa jest tu silnie powiązana z Danią, więc może to służyć jako argument wymierzony w szwedzkie plany – już wkrótce zrealizowane, odebrania wyspy.

ZAKOŃCZENIE

Duński przykład ukazuje trwałość średniowiecznych przekazów o początkach państwa i narodu, a jednocześnie śmiałe dostosowanie ich do współczesnych realiów. Opowieść rozbudowano, by lepiej związać dzieje Danii z początkami ludzkości opisanymi w Biblii oraz wykorzystać grecko-rzymskie informacje o plemionach północnych, które zagrażały, a w końcu zniszczyły rzymskie imperium. Ulokowanie Cymbrów na Jutlandii, Gotów na Gotlandii pozwalało uznać ich za przodków Duńczyków, ukazywało państwo/naród/dynastię nie tylko jako twory odwieczne, z prastarą cywilizacją, ale też potężne, morskie imperium, zasadnie dominujące na Bałtyku.

Adaptując legendarne wątki, zgodnie z panującym w XVI i XVII w. modelem historiografii, historycy realizowali jednak często różne cele. Potrzeba podkreślenia dawności państwa i dynastii, ich związku z dziejami biblijnymi i antycznymi, przejęta z dawnej tradycji, teraz mogła służyć celom politycznym, ale o różnym zabarwieniu: pacyfizm i skandynawska perspektywa Petreiusa, nacjonalizm Lyschandra i lokalny patriotyzm Strelowa – w ten sposób legendarna historia ukazywała swe wszechstronne zastosowanie.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Primary Sources (Źródła)

- Aggesen Svend, *Danmarks-Krønike*, tłum. R.T. Fenger, Kjøbenhavn 1842.
- Den Danske Rimkrønike*, oprac. C.J. Brandt, Kjøbenhavn 1858.
- En historisk Vise om de Gamle Cimbrers oc Gothers Herkomst fra fremmede Lande...*, w: P.A. Vinilandicus, *Nordens gotiske storhedstid*, Odense 2012.
- Gutasaga*, w: P.A. Vinilandicus, *Nordens gotiske storhedstid*, Odense 2012.
- Homer, *Odyseja*, tłum. Jan Parandowski, Warszawa 1965.
- Jordanes, *Dzieje Gotów*, tłum. H. Pietruszczak, Zgorzelec 2015.
- Kongeloven. Thomæsons håndskrift*, oprac. D. Tamm, J. Düring Jørgensen, red. C. Ejlers, København 2012.
- Kronika królów z Lejre*, tłum. M. Janik, Sandomierz 2015.
- Lyschander C.C., *Synopsis historiarum danicarum. En kort Summa offuer den Danske historia... Forfattede udi De Danske Kongers Slectebog...*, Kiøbenhaffn 1622, Henrich Waldkirch. https://books.google.pl/books?id=NLtBAAAACAAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q&f=false [dostęp: 20 IX 2020].
- Petreius N., *Antiquitatum libri tres [Umbra Saxonis]*, w: P.A. Vinilandicus, *Nordens gotiske storhedstid*, Odense 2012.
- Strelow H.N., *Cronica Guthilandorum: Den Guthilandiske Cronica, Huor udi beskriefuis huorledis Guthiland er opsøgt oc paafundett...*, Kiøbinghaffn [sic!] 1633, Melchior Martzan, <https://books.google.pl/books?id=3rtBAAAACAAJ&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false> [dostęp: 24 IX 2020].
- Saxo Grammaticus, *Gesta Danorum, kronika Danii*, tłum. J. Wołucki, Sandomierz 2014.

Skjoldungernes saga, tłum. K. Friis-Jensen, C. Lund, oprac. C. Lund, København 1984.

Secondary Literature (Opracowania)

- Banaszkiewicz J., *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 2002.
- Bietenholz P.G., *Historia and fabula. Myths and Legends in Historical Thought from Antiquity to the Modern Age*, Leiden–New York–Köln 1994.
- Bömelburg H.-J., *Polska myśl historyczna a humanistyczna historia narodowa (1500–1700)*, tłum. Z. Owczarek, Kraków 2011.
- Burke P., *Renesans*, tłum. E.E. Nowakowska, Kraków 2009.
- Cohen F.H., *How Modern Science Came into the World*, Amsterdam 2010.
- Damsholt N., *Tiden indtil 1560*, w: *Danmarks historie*, t. 10, red. S. Mørck, København 1992.
- Deptuła Cz., *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000.
- Grafton A., *Forgers and Critics. Creativity and Duplicity in Western Scholarship*, Princeton–Oxford 2019.
- Grafton A., *Invention of Traditions and Traditions of Invention in Renaissance Europe. The Strange case of Annius of Viterbo*, w: *The Transmission of Culture in Early Modern Europe*, red. A. Grafton, A. Blair, Philadelphia 1990.
- Grafton A., *What was history? The art of history in early modern Europe*, Cambridge 2007.
- Grafton A., Shelford A., Sirasi N., *New Worlds, Ancient Texts. The Power of Tradition and the Shock of Discovery*, Cambridge–London 1992.
- Hermann P., *Politiske og æstetiske aspekter i Rimkrønike*, „Historisk Tidsskrift” 2007, 107, 2.
- Hougaard J., Nielsen T., Vestergaard Rasmussen E., Rindom A., Sørensen P.E., *Dansk litteratur historie*, t. 3, *Stænderkultur og enevælde 1620–1746*, København 1983.
- Kaspersen S. i in., *Dansk litteratur historie*, t. 1, *Fra runer til ridderdigtning, o. 800–1480*, København 1984.
- Kelley D.R., *Oblicza historii. Badanie przeszłości od Herodota do Herdera*, tłum. M. Tomaszewski, Warszawa 2010.
- Kleiner J., *W kręgu historii i teorii literatury*, Warszawa 1981.
- Knudsen A.L., *Interessen for den danske fortid omkring 1300. En middelalderlig dansk nationalisme*, „Historisk Tidsskrift” 2000, 100, 1.
- Knudsen A.L., *Saxo-forskning gennem 800 år*, w: *Saxo og hans samtid*, red. P. Andersen, T.K. Heebøll-Holm, Aarhus 2012.
- Lund C., *Indledning*, w: *Skjoldungernes saga*, tłum. K. Friis-Jensen, C. Lund, oprac. C. Lund, København 1984.
- Małecki A., *Mity etnogenetyczne w samoświadomości historycznej na przykładzie historiografii polsko-niemieckiego pogranicza w XVI w.*, „Sensus Historiae” 2011/2, 3.
- Orzeł J., *Prestiż, tradycja, władza – mit o trojańskim pochodzeniu we francuskiej historiografii przedoświeceniowej (rekonesans badawczy)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2019, 146, 4.
- Parry G., *The Trophies of Time. English Antiquarians of the Seventeenth Century*, Oxford 1995.
- Pomian K., *Przeszłość jako przedmiot wiary*, Warszawa 2010.
- Rønsholdt T., *Ole Worm – Familie, baggrund og opvækst*, w: *Ole Worm – Liv og videnskab*, red. H. Tegllus, S. Museet, Århus 2006.
- Rørdam H.F., *Det kongelige Historieskriver, Vitus Bering, en biografisk og litteræthistorisk Skildring*, „Historisk Tidsskrift” 1879, 5, 1.
- Skovgaard-Petersen K., *Historiography at the Court of Christian IV (1588–1648). Studies in the Latin Histories of Denmark by Johannes Pontanus and Johannes Meursius*, Copenhagen 2002.

- Solinas P., *Rodzina*, w: F. Braudel i inni, *Morze Śródziemne. Przestrzeń i historia. Ludzie i dziedzictwo*, tłum. M. Boduszyńska-Borowikowa, B. Kuchta, A. Szymanowski, Warszawa 1994.
- Strzelczyk J., *Goci. Rzeczywistość i legenda*, Poznań 2015.
- Szelałowska K., *Arilda Huitfeldta wizja dziejów narodowych Danii*, „Roczniki Historyczne” 2020, 86.
- Szelałowska K., *Ludvig Holberg jako historyk. Z dziejów myśli oświeceniowej Danii-Norwegii*, „Przegląd Humanistyczny” 2012, 55, 1.
- Szelałowska K., *Myśl polityczna wczesnego oświecenia w Danii-Norwegii*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1990, 3.
- Vinilandicus P.A., *Nordens gotiske storhedstid*, Odense 2012.
- Vinilandicus P.H.A., *Fra Viniler til Vedels Gullandske Krønike. En tusindårig vandring*, „Renæssanceforum” 2008, 4, s. 18, www.njrs.dk/4_2008/andersen.pdf, [dostęp: 22 I 2020].
- Woolf D.R., *The Idea of History in Early Stuart England: Erudition, Ideology and 'The Light of Truth' from the Accession of James I to the Civil War*, Toronto 1990.
- Żmudzki P., *Spór o analizę strukturalną podań i mitów dotyczących „Początku” Polski*, „Przegląd Historyczny” 2002, 93, 4.

NOTA O AUTORZE

Krystyna Szelałowska – dr hab., profesor uczelni na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku; zajmuje się dziejami nowożytnej Skandynawii (XVI–XIX w.) oraz historią historiografii.

ABOUT THE AUTHOR

Krystyna Szelałowska – works as a professor at the Faculty of History and International Relations at the University in Białystok, Poland. Her main interests concern the Early Modern history of Scandinavia and the history of historiography.

